

Olga Miriam Przybyłowicz

Źródła do poznania gospodarki w dobrach wiejskich klarysek
gnieźnieńskich od końca XVI do schyłku XVII stulecia

O dziejach nowożytnych klasztoru klarysek w Gnieźnie założonego w XIII stuleciu według tradycji przez księcia wielkopolskiego Bolesława Pobożnego i jego żonę Jolentę, faktycznie zaś uposażonego (a więc fundowanego) przez Przemysła II, bratanka księcia, w 1284 r., wiadomo w literaturze przedmiotu znacznie mniej niż o średniowiecznych¹. To paradoks, biorąc pod uwagę stan zachowania źródeł dla obydwu epok — skromny korpus dokumentowy z wieków średnich i bogactwo spuścizny rękopiśmiennej począwszy od połowy XVI w. do schyłku istnienia konwentu, skasowanego decyzją władz pruskich w styczniu 1837 r., choć *de facto* istniejącego do 16 I 1865 r., gdy zmarła ostatnia zakonnica, Rozalia Cywińska². Rękopisy i akta nowożytne, będące od lat przedmiotem moich zainteresowań, zawierają różnorodne informacje³, ale przede wszystkim dotyczą gospodarki, spraw wewnętrznych i prozopografii konwentu oraz liturgii⁴.

¹ Według wizytatora klarysek gnieźnieńskich, Modesta Wybranowskiego, siostry miały przybyć do Gniezna już w roku 1267, gdyż wówczas podwójny klasztor braci i siostr w tym mieście został inkorporowany do zakonu na kapitule prowincji w czeskiej Złotej Górze. Przyjęcie do rodziny zakonnej mogło jednak oznaczać formalną zgodę kapituły na sprowadzenia siostr do Wielkopolski, nie zaś faktyczną obecność klauzurowej wspólnoty. Nie zachował się akt fundacyjny, a pierwszym dokumentem poświadczającym istnienie siostr jest nadanie księcia wielkopolskiego Przemysła II z 1284 r., *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. I, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1877, nr 550. O Bolesławie jako fundatorze wspomina autor *Kroniki wielkopolskiej*, ale pod datą bardzo odległą od wydarzeń, przy okazji wstąpienia do klasztoru pierworodnej córki księcia — Anny, urodzonej w roku 1276, *Kronika wielkopolska*, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, s.n., t. VIII, wyd. B. Kürbis, Warszawa 1970, s. 262. W literaturze przedmiotu częściej za fundatorów uznaje się Bolesława i Jolentę, W. Sawicki, *Błogosławiona Jolenta: życie i dzieje kultu*, Niepokalanów 1980, s. 15 i n.; G. Chmarzyński, [w:] *Dzieje Gniezna*, red. J. Topolski, Poznań 1976, s. 233. Inaczej sądzą M. Michalski i O.M. Przybyłowicz, por.: M. Michalski, *Błogosławiona Jolenta — refleksja historyczno-hagiograficzno-historiozoficzna*, [w:] *Franciszkanie konwentualni i klaryski w Wielkopolsce od XIII do XIX wieku*, red. T. Janiak, D. Stryniak, Gniezno 2006, s. 71–82; O.M. Przybyłowicz, *Reguła zakonna jest wozem do nieba. Realia życia w klasztorach klarysek w Małopolsce, Wielkopolsce i na Śląsku*, Warszawa 2016, s. 34–35.

² A. Szulc, *Klasztor franciszkański w średniowiecznej Wielkopolsce*, Poznań 2001, s. 26–28; S. Pasiciel, *Zespół klasztorny franciszkanów i klarysek w Gnieźnie*, Gniezno 2005; W. Sawicki, *Błogosławiona Jolenta...*; M. Michalski, *Kobiety i świętość w żywotach książęcych polskich*, Poznań 2004. O Cywińskiej por. M. Borkowska, *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej*, t. 1: *Polska Zachodnia i Północna*, Warszawa 2004, Rozalia (Tekla — kursywą imię zakonne), s. 38. Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej (dalej cyt.: AAGniez.), Akta Kapituły Metropolitalnej (dalej cyt.: ACap.), Luzy O 16 k. 6 informacje o urzędach Cywińskiej, których nie podała Autorka *Leksykonu*: 29 lat była zakrystianką, dziewięć — kanafarką, furtianką zaś i depozytarką dwa.

³ O.M. Przybyłowicz, *Archiwalia klarysek gnieźnieńskich w Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, cz. 1: *Sprawozdanie z kwerendy w dniach 29–31 VIII 2012 r.*, „Hereditas Monasteriorum” (dalej cyt.: „HM”), t. 1, 2012, s. 456–462; też: *Archiwalia klarysek gnieźnieńskich w Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, cz. 2: *Sprawozdanie z kwerendy w dniach 9–12 VII 2013 r.*, „HM”, t. 3, 2013, s. 552–569; też: *Archiwalia klarysek gnieźnieńskich w Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej*. Cz. 3: *Sprawozdanie z kwerendy przeprowadzonej w dniach 14–17 VI 2016* (w druku).

⁴ O.M. Przybyłowicz, *Wizytacje klasztoru klarysek w Gnieźnie z lat 1595–1598*, [w:] *O rzeczach minionych. Scripta rerum historicarum Annae Rutkowska-Plachcińska oblata*, red. M. Młynarska-Kaletynowa, J. Kruppé,

Poniżej prezentuję archiwalia odnoszące się do spraw gospodarczych klarysek gnieźnieńskich, w szczególności zaś do stanu i struktury gospodarstwa wiejskiego od końca XVI do końca XVII stulecia. Jest to możliwe dzięki różnym kategoriom źródeł przechowywanym w Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej, do którego trafiła część (nie wiadomo jak wielka⁵) spuścizny konwentu po jego kasacie. Są to akta luźne, rachunki, a przede wszystkim inwentarze, w nomenklaturze klasztornej nazywane rewizjami, sporządzane przez wizytatorów zakonnych — franciszkanów. To właśnie te ostatnie mają pierwszorzędne znaczenie dla odtworzenia problematyki gospodarczej, mimo pewnych wad tego typu dokumentacji, wskazywanych przez badaczy⁶.

Rachunki to dziesięć rękopisów *expensów* bądź *perceptów* konwentu, począwszy od najstarszej księgi z 1613 r., w której notowano wyłącznie wydatki⁷. Ten z roku 1613 (do 1655) oraz dwa z XVIII w. umieszczono w zespole Zakon Klarysek Gnieźno⁸. Siedem innych, w tym trzy z XVII stulecia, znajduje się w zespole Akta Luźne Kapituły Metropolitalnej⁹. Najstarszy rękopis jest cenny z uwagi na datę rozpoczęcia jego spisywania, ale nieprzejadny w badaniach nad gospodarką, gdyż nie ma w nim źródeł dochodów Ubogich Pań. Kolejne siedemnastowieczne rachunki, obejmujące lata 1666–1678, 1679–1689 oraz 1691–1701, pisane były już obustronnie, czyli po jednej stronie zapisywano przychody z danego okresu, po drugiej zaś „od tyłu” wydatki. Najistotniejsze w nich — z punktu widzenia zarządzania majątkiem — są nie tyle dane liczbowe i rzeczowe, ale przede wszystkim rozliczenia budżetowe czynione przez wizytatorów,

Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej, t. LXXI, Warszawa, s. 247–280; tejsze, „*Pamięć obłóczyn kożdy probantki*”. *Ceremonia obłóczyn w świetle rękopisu Modus suscipiendi novitias ad habitum S. Clarae z 1600 r. z klasztoru klarysek gnieźnieńskich*, „HM”, t. 2, 2013, s. 179–194; tejsze, *Zajac, dwa złote na pieprz i kary za gry hazardowe. Dwa przywileje klarysek dla miasta Kostrzyzna z 1477 i 1615 r.*, [w:] *Ecclesia Regnum Fontes. Studia z dziejów średniowiecza. Prace ofiarowane Profesor Marii Koczerskiej*, red. S. Gawlas i in., Warszawa 2014, s. 138–149; tejsze, *Rękopis Księgi wszystkich spraw Konwentu Gnieźnieńskiego zakonu S. Klary [...] pilnie pisane w roku pańskim 1609 i jego zawartość*, „HM”, t. 7, 2016, s. 247–263.

⁵ Z tekstu wygłoszonego przez dr. Sławomira Kościelaka na konferencji „Losy i znaczenie dziedzictwa po klasztorach skasowanych w Wielkopolsce pod rządami pruskimi (do 1871 r.)”, która odbyła się w Poznaniu, 4 kwietnia 2013 r., wynika, że część archiwaliów znajduje się w Archiwum w Berlinie. Informację tę Autor zacerpnął z katalogów; sam nie zna zawartości zespołów. Na rękopisach i aktach w Gnieźnie nie ma żadnej innej, oprócz archiwum kapituły, noty proveniencyjnej, świadczącej o losach zbiorów między kasatą a przekazaniem ich do tej instytucji.

⁶ W. Kula, *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1983, s. 121–129; L. Żytkowicz, *Studia nad gospodarstwem wiejskim w dobrach kościelnych w XVI w.*, Warszawa 1962, s. 24, zwrócił uwagę na kwestie niewystarczającej znajomości systemu przeprowadzania wizytacji i brak jednolitości zapisów zawierających dane gospodarcze. M. Zdanek, *Inwentarz dóbr i folwarków opactwa cystersów w Mogile*, [w:] *Folwark — Wieś — Latyfundium. Gospodarstwo wiejskie w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Muszyńska, S. Kazusek, J. Pielas, Kielce 2009, s. 174–185, podniósł kwestie braku jednolitego kwestionariusza i modelu badań tego typu źródeł nowożytnych, dominację statystycznych danych dotyczących liczenia osad, bez należytego uwzględnienia struktury dóbr ziemskich, społecznego profilu poddanych i siły roboczej, sposobów zarządzania, wysokości i rodzajów produkcji, w końcu związków z rynkiem zewnętrznym i trendami ekonomicznymi.

⁷ AAGniez., ZKG 5, Regestr rozchodowy klasztoru gnieźnieńskiego zakonu s. Klary, który po pogorzeniu tegoż klasztoru poczyna się w tymże roku 1613 (do 1655).

⁸ AAGniez., ZKG 5; ZKG 6, Regestr wziętków i wydatków w konwencie gnieźnieńskim 1701–1730; ZKG 7, Regestr wziętków i wydatków w konwencie gnieźnieńskim 1730–1755.

⁹ AAGniez., ACap. B 804, Regestra wziętków konwentu gnieźnieńskiego W. PP. Zakonnice S.M. Klary 1666 do 1678; ACap. B 805, Regestra wziętków konwentu gnieźnieńskiego W. PP. Zakonnice S.M. Klary 1679–1689; ACap. B 806, Regestra wziętków konwentu gnieźnieńskiego W. PP. Zakonnice S.M. Klary 1691–1701; ACap. B 807, Regestra wziętków konwentu gnieźnieńskiego W. PP. Zakonnice S.M. Klary 1765–1772; ACap. B 808, Regestra wziętków konwentu gnieźnieńskiego W. PP. Zakonnice S.M. Klary 1772–1786; ACap. B 809, Regestra wziętków i wydatków konwentu gnieźnieńskiego W. PP. Zakonnice S.M. Klary 1790–1798. O osiemnastowiecznych rękopisach dotyczących rozliczeń finansowych klarysek z poddanymi, por. O.M. Przybyłowicz, „Rękopisy klarysek gnieźnieńskich z Archiwum Archidiecezji w Gnieźnie ze szczególnym uwzględnieniem Księgi spraw wszystkich 1609. Stan wiedzy i możliwości badawcze”, referat wygłoszony na konferencji w Poznaniu w kwietniu 2013 r.

najczęściej w okresie dwu–trzyletnim. Podczas wizytacji przełożony franciszkański zatwierdzał rozliczenia wspólnoty, sumując przychody i wydatki, sporządzając na karcie rękopisu osobny wpis (osobiście lub przez towarzyszącego mu sekretarza). Takie bilanse uwiarygodniane były pieczęciami zwierzchników zakonnych. Ukazują one skalę kontroli nad finansami klarysek przez władze zwierzchnie i pozwalają na śledzenie zagadnienia określonego przez badaczkę nowożytnych dziejów klasztorów, Małgorzatę Borkowską OSB, zdaniem „Jak się panny gospodarstwem bawiły”¹⁰. Mankamentem najistotniejszym jest to, że nie zachowały się *Libri perceptorum* z pierwszej połowy XVII w., ani też z końca XVI stulecia, choć można w zasadzie uznać za pewnik, że były one prowadzone, z uwagi na skrupulatność zapisów, choćby samych wydatków z lat 1613–1655, ale też istnienie kolejnych ksiąg dochodów, a także ogólną praktykę klasztornej dokumentacji w tym względzie¹¹. Przypuszczam, że te wcześniejsze księgi zostały utracone jeszcze w tym stuleciu, gdy wspólnota uległa rozproszeniu, a siostry musiały opuścić klasztor z powodu działania wojsk w Wielkopolsce. Niewykluczone, że nastąpiło to w kolejnym, XVIII wieku, choć równie dobrze mogło się to stać po kasacie.

W zbiorze Akta Luźne Kapituła Metropolitalna, Zakon Klarysek (ACap. Luzy) zgromadzono w 39 zespołach blisko 2500 aktów (ponad 4000 kart)¹². Jest wśród nich m.in. około 170 oryginałów, których wystawcą bądź odbiorcą był konwent, a także bardzo liczne wyciągi i kopie poświadczane w instytucjach sądów grodzkich i ziemskich oraz kościelnych¹³. Spraw gospodarczych dotyczy w tej grupie 78 aktów, a ponadto oświetlają je liczne kopie akcji prawnych, poświadczenia, wyciągi z ksiąg sądowych. Były one sygnowane pieczęcią konwentu lub/i podpisami zakonnic (zawsze ksieni oraz inne klaryski w liczbie od jednej do maksymalnie 13). Znajdują się wśród nich dokumenty na dzierżawy, m.in. dziesięciny snopowej z ról konwenckich w powiecie kcyńskim z 1645 r.¹⁴, albo też w samym mieście Kcynia z roku 1658¹⁵, oraz innych leżących na terenie jurydyki zakonnic — Grzybowa tuż koło Gniezna z 1692 r., w zamian za czynsz w wysokości 200 zł rocznie płacony przez mieszczan¹⁶, jatek mięsnych w Gnieźnie zawarte z dwoma rzeźnikami Jakubem i Wojciechem z roku 1659¹⁷, oraz folwarków zakonnic w Kostrzynie i Strumianach w 1622 r.¹⁸ Są też przywileje i kontrakty, np. z młynarzem na naprawę młyna w Piszczu, wsi klarysek z roku 1628¹⁹, umowa sprzedaży wiatraka w innej wsi siostr — w Piekarach, młynarzowi Matysowi z pierwszej dekady XVII w.²⁰, zgoda na

¹⁰ Taki tytuł nosi rozdział w książce: M. Borkowska, *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII–XVIII w.*, Warszawa 1996, s. 162.

¹¹ O.M. Przybyłowicz, *Rachunki klasztorne jako źródło do poznania realiów życia klasztorowego. Najstarsza księga rachunkowa klarysek ze Starego Sącza*, [w:] *Realia życia codziennego w Europie Środkowej ze szczególnym uwzględnieniem Śląska*, red. A. Barciak, Katowice–Zabrze 2011, s. 107–130; M. Zdanek, *Dochody dominikanów krakowskich w I. poł. XVI w.*, [w:] *Inter oeconomiam coelestem et terrenam. Mendiycanci a zagadnienia ekonomiczne*, red. W. Długocki i in., Kraków 2011, *Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie*, t. 9, s. 259–271; edycje źródłowe m.in.: *Das Trebnitzer Rechnungsbuch von 1523–1524*, wyd. H. Grüger, Marburg 1986; *Dochody i wydatki Konwentu Braci Eremitów św. Augustyna przy kościele św. Katarzyny w Kazimierzu. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie*, wyd. K. Jelonek-Litewka i in., t. 1: 1502–1505, t. 2: 1506–1508, Kraków 2002–2004.

¹² Zespoły o liczbie porządkowej od 14 do 52 dotyczą tematycznych grup i zostały wydzielone oraz posegregowane jeszcze przez niemieckich archiwistów pod koniec XIX w.

¹³ O.M. Przybyłowicz, „Rękopisy klarysek gnieźnieńskich z Archiwum Archidiecezji...”.

¹⁴ AAGniez., ACap. Luzy O 18, k. 1.

¹⁵ Tamże, ACap. Luzy O 28, k. 23.

¹⁶ Tamże, ACap. Luzy O 32, k. 14.

¹⁷ Tamże, ACap. Luzy O 29, k. 3.

¹⁸ Tamże, ACap. Luzy O 37, k. 12.

¹⁹ Tamże, ACap. Luzy O 33, k. 19.

²⁰ Tamże, ACap. Luzy O 46, k. 1, bez daty, ok. 1604–1606 r., na podstawie identyfikacji zakonnic podpisanych pod dokumentem.

prorowadzenie karczmy w kolejnym majątku zakonnicy — Strzyżewie, przez Marcina Rybaka z 1671 r.²¹ Ponadto ugody o granice między dobrami zakonnicy a osobami prywatnymi²². Wreszcie decyzje gospodarcze w ich dobrach i majątkach, m.in. nadanie wilkierza cechowi rzeźnikiemu w mieście klarysek Kostrzynie w 1611 r.²³, zezwolenie dla cechu kuźnierzy na pobieranie opłaty jarmarcznej z roku 1678²⁴. Z 1696 r. pochodzi natomiast list ksieni Anny Zabłockiej do nieznanego z imienia i nazwiska protektora zakonu w Rzymie, z prośbą o jego interwencję w stolicy apostołskiej w sprawie dóbr klasztoru znajdujących się wówczas, jak wynika z opisanej sytuacji, w ruinie²⁵.

Wymienione powyżej akta to dobre uzupełnienie najcenniejszej kategorii źródeł do badania stanu gospodarki wiejskiej, ale i miejskiej gnieźnieńskiej wspólnoty — wspomnianych wyżej inwentarzy-rewizji. Gnieźnieńskie, podobnie jak inne tego typu klasztorne akta, dają pogląd na kilka istotnych zagadnień: osadnictwo, w tym stan zaludnienia i strukturę społeczną we wsiach należących do klarysek (sołectwa oraz różne kategorie poddanych — kmiecie, chałupnicy, zagrodnicy, komornicy, rzemieślnicy, dworscy), strukturę gospodarstw, w tym dane o folwarkach, młynach, karczmach oraz wielkości i kierunkach hodowli, zasiewkach i plonach, ponadto wysokość i formy świadczeń feudalnych na rzecz klasztoru²⁶. Znajduje się w nich bogata paleta informacji o realiach życia i funkcjonowaniu konwentu oraz jego poddanych w XVI–XVII w. Natomiast w większości inwentarzy brak danych o areale — liczbie łąnów bądź włók. Wyjątkiem jest najstarszy z rękopisów, który pochodzi z 1593 r.²⁷ Informacje w nim zawarte są szczegółowe i dotyczą zarówno należności feudalnych oddawanych klaryskom z jedyne go ich miasta, wspomnianego wyżej Kostrzyna (tu właśnie podana liczba włók)²⁸, jak i z dóbr wiejskich — wsi klasztornych oraz czterech folwarków ulokowanych w Kostrzynie, Woźnikach, Oberze i Piekarach, a także należności z samego Gniezna. Na dziesięciu kartach (rękopis ma 15 kart) odnotowano i opisano budynki oraz urządzenia gospodarcze (młyny, słodownie, karczmy) oraz stan żywego inwentarza. Podano też liczbę poddanych i wysokość ich zobowiązań feudalnych oddawanych w czynszach, naturaliach i robociznach. Zwraca uwagę różnicowanie ich wysokości nie tylko wobec mieszkańców różnych wsi, ale i w obrębie jednej, np. w Stronianach pięciu kmieci płaciło czynszu dwie grzywny i groszy dwanaście (w tym poradnego dwa), sześciu zaś — kopę i 24 grosze (w tym poradnego dwa)²⁹. Przykładowy

²¹ Tamże, ACap. Luzy O 47, k. 106.

²² Np.: tamże, ACap. Luzy O 47, k. 107, o Mniszewo (wieś klarysek, w rękopisie także jako Miniszewo) i Kwasoty z 1609 r., ACap. O Luzy 52, k. 5a, o Żerniki (wieś klarysek) i Skiereszewo z 1652 r., k. 10a, o te same dobra z roku 1669.

²³ Tamże, ACap. Luzy O 37, k. 3.

²⁴ Tamże, k. 60.

²⁵ AAGnieź., ACap. Luzy O 27, k. 1; M. Borkowska, *Leksykon...*, s. 31: Anna (*Obediencja*) Zabłocka, ksieni w latach 1692–1701.

²⁶ Podobne informacje w inwentarzach dóbr biskupów, L. Żytkowicz, *Studia nad gospodarstwem...*, s. 15, oraz kluczy majątków osób świeckich, A. Sikorowska, *Instrukcje gospodarcze, rewizje i lustracje dóbr Ordynacji Zamajskiej w XVI–XVIII wieku (na przykładzie klucza szczebrzeskiego)*, [w:] *Folwark — Wieś — Latyfundium...*, s. 151–157.

²⁷ AAGnieź., ACap. B 812, Regestrum censuum de bonis Monialium S. Clarae Gnesn.[ensis] 1593 (dalej cyt.: Regestrum 1593).

²⁸ Założył je na prawie magdeburskim Przemysł I w 1251 r., KDW, t. I, nr 296: Klaryski otrzymały je w 1298 r. od Władysława Łokietka, który na prośby księżnej Jolenty, swojej teściowej, uczynił nadanie wraz z prawem patronatu w miejscowym kościele i należącymi do niego żrebem Duba (*sors Dubonis*) oraz wsiami Wybiartowo, Stroniany, Siedlec, Grotkowice, ze wszystkimi przynależnościami. Dokument Łokietka potwierdziła królowa polska i węgierska, Elżbieta, w 1372 r., KDW, t. I, nr 783; AAGnieź., ACap. Luzy O 14, k. 23. W 1477 r. ksieni Katarzyna Zagajewska II (M. Borkowska, *Leksykon...*, s. 22) odnowiła prawo magdeburskie, ustalając nowy wymiar należności poddanych wobec klasztoru, O.M. Przybyłowicz, *Zając, dwa złote...*, s. 142.

²⁹ AAGnieź., ACap., Regestrum 1593, k. 2.

zapis dotyczący wymiaru świadczeń oddawanych przez kmiecia wygląda następująco: „Kilian czynszu kopa i poradnego groszy dwa. Tenże żyta wierteli trzy. Pszenice wierteli jeden. Owsa wierteli trzy. Jaj dziesięć. Kur dwoje”³⁰. Kmiecie byli zawsze wymieniani z imienia, co świadczy o dobrym rozeznaniu klarysek i dokładności osoby sporządzającej inwentarz. Informacje dotyczące folwarków sióstr zawierają dane o budynkach i żywym inwentarzu, jak np. w Oborze: „Tamże wolwark [sic]. Anno 1593 bydła pospolitego: krów dziewięć. Jałowic dwu latoszych czternaście. Cieląt siedmioro. Owiec sto i czternaście. Świni osimnaście. Gęsi siedmdziesiąt i siedm. Tamże budowanie. Izba niegorsza komora z niej sień i dwie komore sienne stare niedobre. Mlecznik niezły. Obory dobre. Owczarnia stara. Dwie stodoły o dwu bojewiskach jedna nowa druga stara poszycie i z wrotami”³¹. Brak natomiast wzmianek na temat areału, zaznaczono jedynie, czy role są puste, czy osiadłe, i kto je uprawia. Na ostatniej zapisanej karcie znajduje się adnotacja uczyniona inną ręką, niż główny zrąb inwentarza, późniejsza o kilka lat, o wartości pieniędzy i systemie monetarnym pod koniec XVI w.³² Informacje umieszczone w inwentarzu z roku 1593 są porównywalne z wiadomościami zapisanymi w tym samym typie źródła sporządzonym przez wizytatorów cysterskich, odnoszącym się do dóbr klasztoru w Mogile z lat 1560–1566. Wskazuje to, moim zdaniem, na obowiązujący w XVI wieku wzorzec prowadzenia tego typu zapisów w klasztorach, niezależnie od reguły³³.

Pozostałe inwentarze klarysek nie stanowią osobnych zabytków rękopiśmiennych. Zostały wciągnięte na karty jednego z najciekawszych rękopisów wspólnoty w Gnieźnie, tj. kodeksu papierowego zatytułowanego: „Księgi wszystkich spraw Konwentu Gnieźnieńskiego zakonu S. Klary. To jest katalog wszystkich sióstr zakonnych w tym klasztorze od pamięci ludzkiej professowanych żywych i zmarłych. Przytem inwentarz wszystkich dóbr prowentów także i przywilejów tegoż klasztoru za urzędu Wielebnej w Chrystusie Panny, Panny Doroty Bromierskiej, na ten czas Ksieniej tegoż klasztoru (acz niegodnej) uczynione, i pilnie pisane w roku pańskim 1609”³⁴. Był on sporadycznie wykorzystywany w literaturze przedmiotu, nigdy zaś do opisanego i zbadania spraw gospodarczych oraz majątkowych klasztoru³⁵. W rękopisie mającym 802 strony (z czego 313 jest niezapisanych), którego pisanie rozpoczęto w 1609 r. za rządów ksieni Doroty Bromierskiej³⁶, około połowy wpisów dotyczy właśnie gospodarki klasztoru. Zachowało się w nim 16 inwentarzy-rewizji dóbr wiejskich oraz Kostrzyna z lat: 1610, najbardziej szczegółowy z roku 1615, oraz kolejne z lat 1624, 1627, 1631, 1632, 1648, 1650, 1651, 1667, 1667–1670, 1673, 1676, 1682, 1686, 1689³⁷. Niestety, nie wszystkie z nich opisują całość

³⁰ Tamże, k. 3, poddany ze wsi Mniszewo.

³¹ Tamże, k. 9.

³² Tamże, k. 10: „Czerwony złoty ważył groszy 58. Taler bity ważył groszy 36. Świadczy Consti[tucja] Kor[onna] 1598. Rozumieć o groszu szerokim który ważył jak dwa bite szóstaki a połowiczny grosz szeroki jedno był co bity szóstak”.

³³ M. Zdanek, *Inwentarz dóbr...*, s. 175. Tam brak jednak opisów budynków i inwentarza dworskiego.

³⁴ AAGniez., ZKG 3 (dalej cyt.: Księgi 1609). Za udostępnienie zarówno w oryginale, jak i kopii na CD dziękuję dyrektorom AAG, śp. ks. Marianowi Aleksandrowiczowi, który okazał mi wiele serdeczności i pomocy podczas pierwszych badań w 2000 roku, a także obecnemu ks. Michałowi Sołomieniukowi oraz pracownikom archiwum, O.M. Przybyłowicz, *Rękopis „Księgi wszystkich spraw Konwentu Gnieźnieńskiego zakonu S. Klary [...] pilnie pisane w roku pańskim 1609” i jego zawartość*, „HM”, t. 7, 2015, s. 227–243.

³⁵ A. Szulc, *Dzieje klasztoru klarysek w Gnieźnie*, [w:] *Franciszkanie konwentualni i klaryski w Wielkopolsce od XIII do XIX wieku. Katalog wystawy*, red. T. Janiak, D. Stryniak, Gniezno 2006, s. 117–128; korzystała z niego przy badaniach prozopograficznych M. Borkowska.

³⁶ M. Borkowska, *Leksykon...*, s. 27.

³⁷ AAGniez., Księgi 1609, s. 168 rok 1648, s. 168 rok 1650, s. 169–170 rok 1651, s. 170 rok 1653, s. 356–357 rok 1610, s. 698–732 rok 1615, s. 733–736 rok 1624, s. 737–738 rok 1627, s. 739–743 rok 1631, s. 743–744 rok 1632, s. 752–763 rok 1667, s. 764–765 rok 1667–1670, s. 766 rok 1676, s. 767–773 rok 1682, s. 774–789 rok 1689, s. 798 rok 1686.

dóbr. Nie wszystkie też zostały sporządzone według pewnego schematu — wzorca widocznego najdokładniej w zapisie z roku 1615. Obszerne dane dotyczące struktury wsi (oraz kategorii poddanych) i samych mieszkańców, stanu folwarków, budynków i hodowli oraz wielkości zasiewów i przechowywanych w stodołach zbiorów zbóż, odnoszą się do lat 1615, 1624, 1631, 1667, 1667–1670, 1673, 1676, 1682 i 1689. Charakterystyczne jest to, iż po zniszczeniach wojennych będących następstwem potopu szwedzkiego, rewizje obejmują nie tylko dobra wiejskie i miasto Kostrzyn, ale również stan klasztoru panieńskiego w Gnieźnie, w tym zasobność (a raczej ubóstwo) spiżarni oraz informacje o dokonanych remontach i restauracjach zniszczonych budynków, czego we wcześniejszych inwentarzach nie było.

Wizytatorami byli przeważnie przełożeni franciszkańscy bądź delegowani przez nich do tego miejscowi bracia z Gniezna (nie we wszystkich rewizjach zapisano, kto je przeprowadzał). Ponieważ nie byli to zawodowi ekonomowie, zarządcy dóbr, to wiadomości zapisywane przez nich różnią się formą, stylem i nie zawsze zawierają jednolity zestaw danych. W większości zachowanych rewizji, opisujących kompleksowo dobra wiejskie i miejskie zakonnic, krąg informacji społeczno-gospodarczych jest jednak dość podobny, co pozwala w przyszłości na zastosowanie kwantytatywnych badań³⁸.

Najciekawszy i najobszerniejszy — mający 34 strony, jest dokument z roku 1615 sporządzony w dwóch częściach. Pierwsza obejmowała osiem wsi: Piekary, Oborę, Winiary, Grodkowo, Strzeżewo, Woźniki, Mniszewo, Żerniki. Została przygotowana z niezwykłą dokładnością, na polecenie wielbego ojca Adama Goskiego doktora nauk wyzwolonych i pisma świętego, prowincjała i komisarza zakonu w Koronie Polskiej, za wiedzą i zgodą ówczesnej ksieni Bromirskiej, przez ojca Feliksa Chojeńskiego, kustosa i gwardiana gnieźnieńskiego oraz Jędrzeja Małajskiego gwardiana wyszogrodzkiego „a na ten czas na miejscu pisarza prowincjałskiego”, w obecności pana Mikołaja Bromirskiego urzędnika klasztoru wyżej mianowanego³⁹. Obydwaj franciszkanie objechali podczas kilku dni lutego tegoż roku większość dóbr wiejskich klasztoru. Rewizja została przerwana z niewiadomych powodów — być może zaważyły na tym obowiązki franciszkanina, a być może niekorzystne warunki pogodowe — i dokończona 30 marca 1615 r. przez Feliksa Płońskiego, spowiednika klarysek gnieźnieńskich. Spisał on stan dóbr w folwarkach kostrzyńskim i stroniańskim oraz w mieście Kostrzynie. Jego zapis jest nieco mniej dokładny od poprzedniego, choć na tle innych rewizji wypada i tak dobrze. Niestety, nie zachowała się w archiwaliach gnieźnieńskich instrukcja przeprowadzania rewizji dóbr (*forma seu modus revidendi praedia ad provisionem spectantia*) podobna do tej, którą posługiwali się cystersi w pierwszej połowie XVII stulecia⁴⁰. Jednak systematyka zapisu kilku inwentarzy, w tym z 1615 r., z niezwykle precyzyjnym sposobem porządkowania danych, wskazuje na to, że franciszkanie również musieli posiadać tego typu formularze.

Autor pierwszej części inwentarza, działający u boku Chojeńskiego pisarz Małajski, zanotował informacje według jednolitego schematu: o liczbie kmieci i poddanych innych kategorii we wsiach oraz folwarkach panieńskich (czeladź dworska), a także okresie, w jakim zamieszkują dobra siostr, ponadto o zasiewach oraz wysokości plonów magazynowanych w stodołach i spichrzach, o ogrodach i jeziorach, o urządzeniach gospodarczych, żywym inwentarzu

³⁸ Dla każdego z majątków i folwarków tworzę w przygotowywanym opracowaniu tabele, które — moim zdaniem — opisują w najbardziej kompleksowy sposób stan dóbr, wielkość i specyfikację hodowli oraz plonów, a także zasoby ludzkie — strukturę społeczną wsi w poszczególnych latach.

³⁹ AAGniez., Księgi 1609, s. 698. W żadnym źródle nie ma wzmianki o tym, czy mógł on być jakimś krewnym ksieni.

⁴⁰ M. Zdanek, *Inwentarz dóbr...*, s. 177–178. Przewidywała corocznie wyznaczanie na kapitule dwóch ojców, którzy na św. Jana Chrzciciela i na Boże Narodzenie mieli rozeznaczyć stan majątkowy każdej wspólnoty, rewidując na miejscu pod przysięgą zarządców i poddanych klasztornych dane dotyczące wsi i gospodarstw: areалу, wykazu powinności, inwentarza żywego i stanu budynków.

(dokładne liczby), budynkach i domostwach, o dokonanych inwestycjach, oraz o tym, co jeszcze wymaga poprawy funkcjonowania, w końcu o należnościach w naturaliach i pieniądzech oddawanych przez poddanych i folwarki zakonnicom św. Klary. Spisywał także skargi, tzw. krzywdy, jakich poddani sióstr doznawali od sołtysów i urzędników dworskich. Zapisy o poddanych klarysek we wsiach i folwarkach nie ograniczały się tylko do wymienienia osób z imienia bądź imienia i nazwiska, ale także określały ich wiek i czas służby sprawowanej u klarysek, otrzymywane wynagrodzenia i ich powinności względem pańien zakonnych. Na przykład wpis dotyczący osób pracujących w folwarku w Piekarach brzmi następująco:

„Czeladź dworska

1. Naprzód. Anna dwórka służy od god [sic] w roku 1614 wiednana na rok za dwie grzywnie, jedne buty nowe, przyszyście i trzewiki. Płótna lnianego osm łokieć, poczesnego dziewięć, zgrzebnego piętnaście. Podwika z osobna kramna. Zagonów dwa lna przyściac [sic].

2. Item Jadam Rajski z Żernik rodzic, który jest dwornikiem wiednany na suche dni za kopę.

3. Item Marcin owczarz z Obory rodzic dopiro od god [sic] służy dać mu mają na rok także pięć grzywien.

4. Item Marcin skotarz rodzic z Obory dopiro od god [sic] służy dać mu mają na rok także pięć grzywien.

5. Item Wawrzyniec świniarz służy na drugi rok, dają na rok dwie grzywnie i na przyszyście butów i na dwie koszuli.

6. Item Kucharka. Naprzód Regina służy od sześci lat. Płacą jej po kopie na rok, buty jedne, podszyście. Płótna po siedmi łokieć lnianego i poczesnego, i zgrzebnego trzynaście łoki.

7. Item druga także Reika służy od god [sic] na tymże mycie, jako i pierwsza.

8. Item Tomasz mielczarz. Służy od suche dni, dają mu na suche dni w trzy złote”.⁴¹

Równie dokładnie notowano informacje o kmieciach we wsiach i różnych kategoriach poddanych. Np. we wsi Winiary było kmieci trzech i sołtys:

„1. Pierwszy Szczepan Fansa rodzic z Woźnik mieszka [w] Winiarach na trzynasty rok, a ma lat koło siedemdziesiąt albo więcej.

2. Gaspar Niedbał rodzic z Winiar, który ojca starzuchnego jeszcze ma Walentego Niedbała mającego więcej niż sto lat circa vel ultra. On sam ma lat koło piędziesiąt albo więcej.

3. Janek z Krzyszczowa rodzic, pasierb Szczepana Fansi mieszka w Winiarach ode dwudziestu lat. Ma blisko lat czterdziestu.

4. Sołtys Maciej Zagłada, którego przodkowie na sołtystwie winiarskim mieszkowali i pomarli na tym sołtystwie prawo na trzydzieści grzywien. Sam ma lat koło dwudziestu pięci albo sześci.

Item nalaz się też tam człowiek stary Stanisław Bocianek rokiem killkunastu młodszy od przerezczonego Walentego Niedbała starego. Pytaliśmy ich wszystkich wiele kmieci pamiętają na Winiarach. Odpowiedział Stanisław Bociek [sic], że ich pamiętał jedenaście, mówiąc, że ich stary Walenty Niedbał pamięta więcej. Szczepan Fansa i inszy kmiecie powiadają, że ich nie pamiętają więcej jedno jako i teraz. To pamiętają wszyscy, że skupiono drugiego sołtysa na Pana. Pytaliśmy jezli krzywdy jaki nie mają, odpowiedzieli, że żadny krzywdy nie mają”.⁴²

Drobiazgowo zostały również opisane ogrody i jeziora w każdej ze wsi, plony, inwentarz żywy i działalność gospodarcza księń. Np. we wsi Strzyżewo znajdował się „Staw jeden jest u młyna, na którym robią przywłokiem na potrzeby klasztoru, ale go nie spuszczają nigdy na

⁴¹ AAGniez., Księgi 1609, s. 700–701. Potwierdzenie procesu znanego z XV i XVI stulecia w dobrach szlacheckich, zaś z XVI stulecia w kościelnych — przejmowania/skupowania przez właściciela wsi (tu klaryski) sołectw, L. Żytkowicz, *Studia nad gospodarstwem...*, s. 160–161, 167–169.

⁴² Tamże, s. 709–710. Po krzywdach, na marginesie dopisek inną ręką: „Bai, baje”.

potrzeby dla młyna. Item w jezierz kapitulnym, które jest pod Strzyżewem ma konwent tonią, którą zowią skapą. Ogrody. Ogrody dwa były z dawna, trzeci przedsięwzięła Jejmość Panna Ksieniej. Pszczoły. Pszczół sześcioro ulów. Obligatio tegoż folwarku. Naprzód plebanowi strzyżewskiemu dają dziesięcinę tak ozimą jako jarą po folwarku i od poddanych. Item bakałarzowi dają mesznego z folwarku trzy wiertle żyta, a czwarty wiertel powinien dać karczmarz [sic]. Item bakałarzowi dają z folwarka trzy wiertle owsa, a czwarty wiertel powinien dać karczmarz. Gumno. W pierwszy stodołę od zachodu słońca jest żyta pięć wierteli. W drugi ćwierci cztery warsty [sic!] pszenice ozimi pod nią warsta [sic] jęczmienia. Item w drugi stodołę a septentrione owsa pół ćwierci. Item w drugi ćwierci warsta [sic] owsa i sztuka. Item siana pół ćwierci. Item grochu trzy wasty [!]. Item na górze trzy ćwierci owsa. Obora. Krów szesnaście dojono przez lato, a owiec pół czwarta medela [sic]. Masło gomółki Jejmość Pannie Ksieniej rzadko kiedy oddawała Pani Bromirska. Jałowic cieletnych czteroletnich trzy. Item jałowic dwuletних para. Item jałowice trzyletnie trzy. Item dwuletних jańców para. Item jańców czteroletних para. Item jańców trzyletних trzy. Item łośskich cieląt pięcioro. Item ciele jedno latosie. Item krów wszystkich z tymi co z Winiar w liczbie dziewiętnaście, a dwudziesta którą dali Bracia do chowania z cielęciami. [...] Owczarnia. Owiec sześć medeli [sic] i pięcioro z baranami trzema, licząc latosich jagniąt około dwudziestu. Item kozy z kozami trzy mędelie [mendle — O.M.P.], których J. M. P. X. kupiła tarażniejsza. Item świni pospolitych dziewiętnaście, a dwudziestą karmią dla czeladzi. Item prosiąt maluskich [sic] troje. Item geśi dwadzieścia i siedmioro. Item kurów trzy. Item kokoszy jedenaście⁴³. W Winiarach odnotowano w rewizji roku 1615: „Jeziora trzy. Jedno zowią Długie, nad którym bywa cztery tonie niewodowe, w którym jest wszelka ryba, jedno z trudna dostać. Drugie jezioro zowią Bielidło, które ma trzy tonie niewodowe, w którym leszcza nie masz, ale insza wszelaka ryba znajdzie się. Trzecie jezioro, które zowią Bielidło podle bielidła, które ma jedną tonią niewodową, bo przechodzi się ryba rzeczna z Bielidła⁴⁴”.

Wizytujący dobra wiejskie zwracali też uwagę, co podkreślałam wcześniej, na stan budynków. Np. w folwarku piekarskim w 1615 r. dwór wyglądał bardzo porządnie, widać było gospodarność wspólnoty, co nie uszło uwadze przełożonych: „Dom wielki, w którym budowaniu dwie izbie, wielka jedna, druga poboczna, małajsza [sic]. Kownata z izby wielkiej, komora z sieni. Na tym wszystkim budowaniu miejsce do chowania zboża sposobne. To budowanie i obory i stodoły i chlewy, browar wszystkie pod słomą [...]”⁴⁵.

Wskazywano również na niegospodarność, w tym samych zakonnic, jeśli wizytator dowiedział się o niej od poddanych Ubogich Pań: „Zeznała dwórka i karczmarek, że każdy tydzień trzy razy po wozie jarzyn ogrodnych wożą do klasztoru jako w poniedziałek, w środę i w sobotę, a czasem kiedy każą tedy i w niedziele. A słyhać też w klasztorze tego wiele psują, mianowicie kiedy się trafi drobna marchew, pietruszka, pasternak i insze rzeczy ogrodne co by się to zeszło do folwarku nazad odesłać, gdzie to tam w Gnieźnie z pomyjami wylewają. Także z jarmużu serduszka wybrawszy ostatek na wał wyrzucają, co by tu czeladź z folwarku zjeść mogła⁴⁶”.

Uwadze przełożonych nie uchodziły także niewłaściwe a czasem szkodliwe zachowania poddanych, w tym także duchownych. O sołtysie w Mniszewie zapisano w rewizji: „Jakośmy zrozumieli, że niepożyteczny ten sołtys, a to dlatego że się chronił przez dwie lecie, a tego trzeciego jeno trzy razy drogę bliską odprawował, a trzymając dwa łany roli, do tego ręcznictwo, karcznię i sady z inszemi wolnościami mając, czynszu daje ut supra dwanaście groszy na rok. A do tego prawo swoje zastawił w Łopiennie u mieszczanina Wojciecha Spichały w osmi-

⁴³ Tamże, s. 715.

⁴⁴ Tamże, s. 712.

⁴⁵ Tamże, s. 701.

⁴⁶ Tamże, s. 708–709.

nastu [sic] grzywien⁴⁷. Natomiast w Kostrzynie mieszczanie skarżyli się na księdza plebana, trzymającego prebendę z rąk klarysek: „Szkoły nie mają. Ksiądz pleban nie chce budować, choć powinien. A bakałarz z dziećmi mieszka w domku organistów, który domek w Trykuszwowie Kościelnym kosztem mieszczanie zbudowali dla organisty. A mieszczanie z chęci swej drzewo wozili, a plac krawcy darowali na organiste, bo się im w długu dostał, który na nim mieli. Proszą też mieszczanie żeby Jejmość Panna Ksieniej przyczyniła się do księdza plebana, aby kazał ten domek uprzęgnąć dla organisty kościelnego, kazawszy poprawić, gdyż od siedmi lat go nie naprawowano⁴⁸”.

Pozostałe inwentarze są wprowadzić mniej szczegółowe od tego z roku 1615, można rzecz wzorcowego, lecz potencjał informacji w nich zgromadzonych jest nie do przecenienia. Z ich analizy wynika, że rewizji dokonywano co najmniej raz na trzy lata, po wyborze ksieni, nawet jeśli zostawała nią ta sama zakonnica. Zgromadzone informacje wskazują, iż rejestry zbiorów zbóż prowadzone były corocznie, co najmniej od roku 1615, bo właśnie wówczas pierwszy raz zanotowano przy opisie folwarku w Piekarach: „W pierwszy stodołę żyta ćwierć i kwarta, z których teraz młóca w ty ćwierci. Powiadają, że może być około siedemdziesiąt kop żyta, a może być i więcej w rejestr wejrząwszy. Widzieliśmy jeden snopek, ale kostrzewne i takie wszystko, kopa przecie da ćwierć jedną, drugi nagradza⁴⁹”.

Lata potopu szwedzkiego odcisnęły piętno na gospodarce zakonnej i poziomie życia samych siostr. Zniszczeniu uległy role, budynki folwarczne, nawet sam klasztor w Gnieźnie. Zwierzęta hodowlane wymarły, zostały wybite przez żołnierzy lub oddane jako kontrybucja. Świadczą o tym dwie pierwsze rewizje, zwane melioracjami dóbr po tym okresie — z lat 1667 i 1667–1670. W pierwszej z nich, sporządzonej po elekcji Antoniny Niedźwieckiej⁵⁰, na polecenie prowincjała Kazimierza Biernackiego⁵¹ przez ojca Bernardyna Pawłowskiego, gwardiana gnieźnieńskiego, zapisano: „Gdy wszystko Korona Polska już prawie ruinę ominuje w oplakane czasy znajduje się zachwiaszany, a to z częstych, natarczywych nieprzyjacielskich wiaryłomne [sic] Szweda, który do Polski wtargnął roku 1655, gdzie wszyska [sic] prawie skwierczą pod ciemnym jego jarzmem, orzeł biały Korony Polskiej zdał się już agonizować [...] Wszytka prawie Korona zrujnowana, gdzie też i konwent gnieźnieński przewielebnych panien zakonnych św. Klary i wszystkie wioski, poddaństwo i folwarki ich nie-tyleby miały mieć augment [sic] jaki, ale owszem jako w poddanych, w krescencji, w budynkach klasztornych, chłopskich, folwarkowych znaczną odniosły klęskę i wniwecz są zrujnowane, że ledwo gdzie znalazły głowę skłonić i dobytek wegnać [...]. Kaplica zła nakryta, cieczę wszędzie do niej i filary około niej oparte i pod gankiem sztuka muru odresowana. Klasztor murowany, ale dachy na nim okrom nad celami wszędzie złe i nad fortą wszędzie cieczę. Muru sztuka obalona za kuchnią i od miasta naresowana, i fundamenta pod niem naruszone i u furty mur naresowany u sklepu od piwa jedna ściana zła szyja rozpadła. Wschodu u furty na cmentarz nie masz. Rynna między celami zgniła. Konwent w długi zawiedziony. Podmurze przed furcią odyłowane, ale niepobite. W spiżarni połów mięsa, faska masła jedna, w drugiej trocha. W piwnicy beczek trzy piwa. W tym podwórzu dwie stajni, obie szczera złość i zamknięcia do nich nie masz. Izba wielka jedna, druga mała napustoszałe obie, i okna w obydwu, to jest kilka kwater wybite, deskami pozabijane. W tym pod-

⁴⁷ Tamże, s. 724.

⁴⁸ Tamże, s. 731.

⁴⁹ AAGniez., Księgi 1609, s. 698.

⁵⁰ Zofia (Antonina) Niedźwiecka/Miedźwiedzka — M. Borkowska, *Leksykon...*, s. 30, ksieni przez 23 lata, potwierdzona w latach 1673, 1674, 1677, 1680, 1685 i 1686, zmarła będąc ksienią w 1695 r.

⁵¹ Jan (Kazimierz) Biernacki, prowincjał w latach 1666–1669, potem gwardian kaliski, zmarł w 1725 r., K. Rosenbaiger, *Biernacki Kazimierz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 2, Kraków 1936, s. 81; K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, t. 2: 1517–1795, Kraków 1938, s. 268–269.

wórz koni para gniadych i nóż borowy okowany. Półszorki stare i lej stary. Naszelników nie ma [...]”⁵².

O folwarku na Stronianiach, jednym z najlepiej prosperujących w pierwszej ćwierci XVII stulecia, napisano: „Domostwo stare i dachy na nim złe. Przytem obora zła i dachy małow [sic], gdzie woły ratajskie bywają. Lamus zły w glinę, opadły i pochylony. Owczarnia niedobrze postawiona, potrzebuje przerobienia i dachów wyższych i poszycia. Stodół dwie, trzecia gdzie rataje składają. Chałup ratajskich dwie stare trzecia, gdzie mieszka Blaszczyk, który robi dni dwa swoim bydłem. Kmieć jeden imieniem Bąk, stodoła spustoszała”⁵³. W podobnym minorowym tonie przedstawiono stan zabudowy, kondycję poddanych i inwentarz żywy (krowy stare) w innych folwarkach.

W 1670 r. nieznaną ręką wizytującego dobra zakonnice zapisano, że choć sytuacja konwentu nadal nie była dobra, a uprawy nie przynosiły odpowiednich plonów, to ksieni Niedźwiecka powoli dźwigała klasztor i jego dobra z kryzysu: „Naprzód nie zastawszy prawie nic zboża we wszystkich folwarkach jako inwentarz pokazuje drogo zboża w Toruniu kupując, panny siostry według możliwości suszentowała [?] i do siewu wszystkie jarzyny jako registra klasztorne pokazują kupowała, żyto, jęczmień — po złotych 5, owies po złotych 3. Muru sztuke klasztornej, który przez kilka lat był obalony, leżał, nowo wymurowała. W konwencie nowym dach izberzej [sic], gdzie panny mieszkają i forte pobiła. Nad klasztor rynny pozawłoczeła. W klasztorze nową studnią zbudowała. W refektarzu piec nowy, okna dwie do izberzej [sic] u furty kupiła. W podwórzu stajnię nową postawiła z wozownią i mieszkania gościnnego. Na dworze dachu poprawiała. Nie mając na czym po potrzebie klasztornej wyjechać kupiła rydwan, który [...] kosztuje złotych przechodzi dwieście. Od tego szor na cztery konie i koni parę. Kaplicę na którą ciekło nowo pobiła. Jatki mięsne w mieście dachem pokryła i riksą zawiozła”⁵⁴.

Zachowane akta i wstępna analiza rewizji wskazują na rozwój gospodarki folwarcznej klarysek na przełomie XVI i XVII w., znaczący regres oraz zniszczenie mienia, dóbr i majątności w czasach potopu szwedzkiego i żmudne odbudowywanie majątku przez następną dekadę tego stulecia. Podobny spadek, a nawet — jak nazwał to M. Zdanek — „dramatyczne załamanie”, przeżyły w drugiej połowie XVII w. dobra cystersów mogińskich, zaś regres w produkcji i dochodach trwał nawet do końca stulecia⁵⁵. Na tym etapie badań dóbr klarysek nasuwają się pierwsze wnioski.

1. Dane o hodowli oraz zaludnieniu wsi klarysek w skali blisko stu lat, tj. od końca XVI do lat osiemdziesiątych XVII wieku, pozwalają na stwierdzenie, iż okresem prosperity była końcówka XVI stulecia do lat dwudziestych XVII w. W 1615 r. we wszystkich majątkach zakonnice było: 314 krów, 187 świń, 720 owiec, 45 kóz, 241 gęsi, 181 kur, 50 kaczek i siedem indyków, w 1624 r. — 157 krów, 116 świń, 974 owce, 359 gęsi, 271 kur, 49 kaczek i 38 indyków. Podobnie rzecz się miała z poddanymi zakonnice. W roku 1593 było 70 kmieci i siedmiu sołtysów oraz pięciu innych kategorii, w roku 1615 — 64 kmieci, pięciu sołtysów, sześciu zagrodników, trzech ratajów, ośmiu innych i aż 40 osób czeladzi dworskiej.

2. W hodowli w folwarkach zakonnice, które znajdowały się we wsiach: Piekary, Obora, Gołąbki (ostatnia informacja z 1631 r.), Grodkowo, Mniszewo (od 1651 r.), Stroniany, Strzyżewo, Winiary (wzmianki tylko w latach 1615–1624), Woźniki (wzmianki jedynie w latach 1615–1624 oraz 1689), Żerniki (tylko w 1624 r. bez inwentarza, a więc była to inwestycja nietrwała) oraz pod miasteczkiem Kostrzynem, dominowały owce. Było ich w każdym z nich od kilkunastu do kilkuset sztuk (w sumie ponad 7100 sztuk w badanym okresie). Sprzyjały temu

⁵² AGniesz. Księgi 1609, s. 752–753.

⁵³ Tamże, s. 753.

⁵⁴ Tamże, s. 762.

⁵⁵ M. Zdanek, *Inwentarz dóbr...*, s. 182.

warunki — chaszczowate-lesiste tereny, co zaznaczono nawet w jednym z inwentarzy. Hodowano je nie tylko ze względu na mięso i mleko (informacje o liczbie owiec dojnych i serze oraz maśle wytwarzanym z niego), ale zapewne również na wełnę, którą sprzedawano, choć w inwentarzach nie ma wzmianek na ten temat⁵⁶. Liczba bydła, tak dojnego, jak i mięsnego (co zaznaczano często w rewizjach), sięgnęła w badanym okresie we wszystkich dobrach wiejskich klarysek ponad 1100 sztuk. Zdecydowanie mniej było świń (ponad 700), choć akurat hodowla tych zwierząt nie nastroczała trudności, ze względu na ich wszytkożerność. Wydaje się, że mięso wieprzowe cieszyło się mniejszą popularnością w kuchni zakonnicek, gdyż przy trzodzie chlewnej znajduje się wiele wzmianek o tym, że była trzymana w folwarkach na wykarmienie czeladzi dworskiej. Świadczy o tym m.in. informacja z 1615 r., z folwarku Obora: „a trzy wieprze sobie karmią do roku na pożywienie”, oraz z Piekar, z tego samego roku: „Na wychowanie czeladzi i zagrodników obydwu samo wtórych wychodzi czworo świni i na święta uroczyste mięse świczce [sic] im kupują”⁵⁷. Wśród ptactwa najbardziej popularne były gęsi (ponad 1300 sztuk), które ceniono zapewne tak dla mięsa, jak i jaj, mniej było kur (ponad 850), kaczek (ponad 250) i indyków (136). Ewenementem jest obecność w 1615 r. w folwarku w Piekarach dwóch paw. Nie wiadomo, czy hodowano je na mięso, czy w celu pozyskania ozdobnych piór? Być może siostry otrzymały je po prostu w darze od kogoś i dołączyły do żywego inwentarza. Konie i woły trzymano głównie do prac w polu, w młynach i browarach, choć woły także do konsumpcji, gdyż w pojedynczych przypadkach sprecyzowano, że były to zwierzęta karmne.

3. W pierwszej połowie XVII wieku najlepiej prosperowały (biorąc pod uwagę liczbę żywego inwentarza) folwarki w Oborze, Piekarach, Grodkowie i Strzyżewie. W tym pierwszym najwięcej żywego inwentarza zgromadzono w latach 1615–1627 (m.in. 70 sztuk bydła, 55 świń, 745 owiec, 174 gęsi, 156 kur). Ludna była sama wieś — liczba kmieci w latach 1593–1615 oscylowała wokół 20; był też sołtys, a ponadto w 1615 r. sześć osób czeladzi dworskiej. W Piekarach postawiono głównie na hodowlę owiec i to już od 1593 r. (158 sztuk), ale kulminacja prosperity nastąpiła w latach 1615–1624, gdy było m.in. 124 sztuki bydła, 67 świń, 678 owiec, 102 gęsi, we dworze osiem osób czeladzi, we wsi zaś dwóch zagrodników. W Grodkowie najbardziej intensywna produkcja hodowlana to lata 1615–1627, m.in. 73 sztuki bydła, 25 wołów, 72 świni, 259 owiec i 127 gęsi. Liczba kmieci od 1593 r. utrzymywała się na stałym poziomie — czterech, ale w 1615 r. w tamtejszym dworze służyło sześć osób, był też we wsi jeden zagrodnik i rataj. Strzyżewski majątek rozwinął się szczególnie w latach 1615–1624, gdy było tam m.in. 78 sztuk bydła, 33 świni, 226 owiec, 45 kóz, 64 gęsi oraz pięć osób we dworze, ponadto trzech kmieci (stała liczba od 1593 r.), młynarz i karczmarz. Inne folwarki były nieco mniejsze, a okres ich prosperity był krótszy — podkostrzyński w latach 1593–1615, Gołąbki w okresie od 1624 do 1627 r. (m.in. 50 sztuk bydła, 291 owiec, 43 gęsi, 58 kur), Stroniany i Woźniki od 1593 r., apogeuem w 1615 r., Winiary w latach 1615–1624.

4. Po zniszczeniach wojennych z połowy XVII w. odbudowa gospodarki zakonnicek trwała przez ponad 25 lat, o czym świadczą rewizje lat 1682 i 1689. Charakterystycznym elementem strategii gospodarczej zakonnicek i zarządców majątków — prokuratorów, rozumianej jako wysiłek finansowy na miarę możliwości i maksymalizowanie dochodowości, było skupienie hodowli w trzech największych folwarkach. W roku 1689 były to: oborski (m.in. 80 sztuk bydła, 24 konie, 25 świń, 1142 owce), mniszewski (m.in. 39 sztuk bydła, 44 woły, 746 owiec) i piekarski (m.in. 524 owce, 42 sztuki bydła, 27 świń) oraz podkostrzyński (m.in. 29 sztuk bydła, 9 wołów, 27 świń, 418 owiec, 40 gęsi). W tychże wsiach osiedlano również poddanych. Drugą kategorię folwarków, znacznie mniejszych, stanowiły: Grodkowo (m.in. 38 sztuk bydła, 16 wo-

⁵⁶ Odnotowano również wzrost hodowli owiec w folwarkach w dobrach kościelnych w XVI w., co wiązało się z większym zapotrzebowaniem na wełnę, L. Żytkowicz, *Studia nad gospodarstwem...*, s. 297.

⁵⁷ AAGniez. Księgi 1609, s. 708, 702.

łów, 15 gęsi, 13 kur) i Strzyżewo (m.in. 23 sztuki bydła, 12 świń, 23 gęsi). Uznano, że nie opłaca się inwestować we wszystkie zniszczone majątki. W Gołąbkach pozostał tylko budynek dworu pańskiego (odnotowany jeszcze w 1673 r.) i wałaca się obora (1676 r.), zanikły folwarki w Winiarach, Woźnikach i Żernikach. Ciekawym przypadkiem są Stroniany, do których w roku 1667 spędzono owce z różnych majątków klasztoru — w liczbie 189 sztuk, zaś w 1682 r. było ich tam aż 736. Siedem lat później istniejące tam budynki były jednak w złym stanie, wobec czego hodowlę przeniesiono do innych miejsc, jednak we wsi osadzono dwóch kmieci, sześciu komorników i trzech chałupników.

5. Potencjał ludzki wsi i folwarków klarysek odbudowywał się wolniej niż hodowlany. Widoczna jest zapaść po roku 1667 (14 kmieci, czterech sołtysów) i w kolejnych, ponad dwóch dekadach, co świadczy o wyludnieniu ziem po wojnach połowy tegoż stulecia. W zasadzie dopiero rok 1689 wskazuje na ponowne zwiększenie zaludnienia wsi i folwarków, ale też na zmianę struktury osadniczej. Odnotowano wówczas sześciu sołtysów, 22 kmieci (siedem lat wcześniej 19, a powyżej 20 ostatni raz w 1627 r.!), ale i najwyższe liczby w innych kategoriach poddanych w ciągu 100 lat: 13 komorników, 25 chałupników, a ponadto trzech zagrodników, po dwóch karczmarzy i ratajów oraz dziewięciu pozostałych ludzi. Zachęcano ich do osiedlania lub osadzano (łożąc na budowę domostw) we wsiach przy największych folwarkach. W Oborze było 12 poddanych (pięciu kmieci, sołtys, trzech komorników, dwóch chałupników i półrolek), w Mniszewie dziewięciu (trzech chałupników, dwóch zagrodników i tyłuż ratajów, karczmarz i owczarz), w Piekarach zaś czterech (komornik, chałupnik, mielczarz i krawiec). Rezygnowano również z utrzymywania czeladzi klasztornej dworskiej na rzecz komorników, zagrodników oraz kmieci, wykonujących prace rolne dla klasztoru najczęściej przy pomocy zwierząt kupionych przez zakonnice i należących do konwentu. Jednakże pod koniec XVII w. wsie i folwarki klarysek nie osiągnęły takiego stanu zaludnienia, jaki prezentowały 100 lat wcześniej. Świadczy to *de facto* o zubożeniu poddanych oraz samej wspólnoty.

Adres Autorki:

dr Olga Miriam Przybyłowicz
Instytut Archeologii i Etnologii PAN
Al. Solidarności 105
00–140 Warszawa
olgamiriam@interia.pl

SOURCES FOR STUDYING THE MANAGEMENT OF THE COUNTRY ESTATES
OF THE GNIEZNO CONVENT OF POOR CLARES FROM THE END OF THE 16TH
TO THE END OF THE 17TH CENTURY

The aim of the article is to present and analyse archival sources concerning the property management of the Gniezno convent of the order of Poor Clares, in particular the condition and structure of their country estates from the end of the 16th to the end of the 17th c. The records that after the dissolution of the convent were deposited in the Archive of the Metropolitan Chapter (now of the Gniezno Archdiocese) include unbound documents (several dozen originals, several hundred copies and authenticated excerpts from court books), accounts (10 manuscripts) and the major type of source, inventories, which were termed ‘revisions’. Inventories were written down by convent inspectors, Franciscan friars who visited the Poor Clares’ estates, often accompanied by convent clerks.

Inventories include data on Poor Clares' serfs, the structure and population of their villages, feudal duties, farm buildings, livestock, crops, as well as on the convent itself and, as it was once described by Małgorzata Borkowska, on "how sisters played landladies". The oldest inventory, from 1593, is a separate fifteen-leaf manuscript; the others have been compiled into one of the most intriguing Poor Clares manuscripts, the codex entitled "The books of all the affairs of the Gniezno Convent of St Clare Order. With a catalogue of all the sisters that entered this convent within human memory, living and deceased. Also, a catalogue of all the estates and privileges of the said convent when its Prioress was the most Reverend Mother Dorota Bromierska [...] made and diligently recorded AD 1609". The manuscript records sixteen inventories ('revisions') of the sisters' country estates and their town of Kostrzyn, from the years: 1610, 1615 (the most detailed one), 1624, 1627, 1631, 1632, 1648, 1650, 1651, 1667, 1667–1670, 1673, 1676, 1682, 1686, and 1689.

An analysis of data from those sources indicates that the sisters' estates prospered from the end of the 16th c. to the 1620s, but regressed in the middle of the 17th c due to war damage. Their economic potential was restored over the following twenty years, though never reaching the productivity level of the early-seventeenth-century boom.

Translated by
Izabela Szymańska

Słowa kluczowe: nowożytność, gospodarka, klasztory, klaryski

Key words: modern period, economy, convents, Poor Clares